

ROSJA

POD MIKROSKOPEM UCZONEGO

Książka Juljusza Huxley'a p. t. „A scientist among the Soviet“ (Uczony w Sowietach) wyróżnia się korzystnie z powstałej w ostatnich latach, bogatej literatury o Rosji.

Juljan Huxley, brat znanego już w Polsce Aldousa, a wnuk słynnego T. H. Huxley'a należy do wybitniejszych przedstawicieli biologów angielskich młodego pokolenia. Odwiedził on Rosję przed dwoma laty, a książka jego zawiera mnóstwo ciekawych obserwacji i konkluzji. Huxley patrzy na budujące się państwo okiem badacza. Rosja jest dla niego w pierwszym rzędzie eksperymentem naukowym i dlatego też traktuje ją, jako teren badań. Jest to największy eksperyment, jaki znamy w dziejach nauki. Ma na celu weryfikację lub obalenie marksowskich teorii, oraz przekształcenie w ciągu paru dziesiątków lat budowy jednej szóstej części zamieszkałego globu.

Huxley uważa, że nie należy osądzać Rosji po mniej lub więcej powierzchownych faktach, jak np.: płace robotników, obrót handlowy, lub przepełnienie w tramwajach. Ważniejszą sprawą jest sam kierunek rozwoju, a nie jego stan obecny.

Każdemu turyście, zwiedzającemu dzisiaj Rosję rzucają się w oczy różnice między Z. S. S. R. a krajami zachodnimi, a więc: przeludnienie mieszkań, ogonki żywnościowe, wysokość cen i t. p. Jednakże, poza temi, dość nieistotnymi zjawiskami, tkwi różnica zasadnicza, dotycząca budowy społecznej: organizacja Z. S. S. R. jest w możliwie najwyższym stopniu oparta na kolektywnych podstawach, a życie gospodarcze jest całkowicie planowe.

O Rosji krążą sprzeczne legendy. Według jednej rząd sowiecki — to uosobienie okrucieństwa, tyranji i nienawiści do wszystkiego co dobre w przeszłości. Ludność jest uciskana i wyzyskiwana przez grupę rządzącą: religja i sztuka pograżone są w zupełnym upadku, o jakiegokolwiek moralności mowy niema, opozycja ulega prześladowaniu, a warunki życia są okropne i o wiele gorsze, niż w krajach kapitalistycznych.

Według drugiej legendy — lud rosyjski ma się dzisiaj bez porównania lepiej, aniżeli przed wojną, a wszystko wskazuje na to, że wkrótce kraj będzie obrazem dobrobytu, przewyższającego o wiele dobrobyt innych narodów. Robotnicy obdarzeni są szeregiem przywilejów, produkcja rośnie z niezwykłą szybkością, przekraczającą nawet optymizm oficjalnego planu.

Otóż obie te legendy są fałszywe. Zdaniem Huxley'a Rosja dzisiejsza przedstawia etap przejściowy między średniowieczną przeszłością a komunistyczną przyszłością, kompromis między chaosem i planem. Konieczność tego kompromisu wyjaśnia Huxley tem, iż Rosja carska należała do innej epoki historycznej, niż pozostała Europa. Stosunki dworskie, sy-

stem polityczny, życie przemysłowe, poziom warstw chłopskich i robotniczych, wszystko to tonęło, jeśli nie w średniowieczu, to przynajmniej w XVIII-ym wieku. Od takich warunków niemożliwością było przejść bezpośrednio do współczesnego, a może nawet wyprzedzającego współczesność, ustroju.

Każdy chyba powracający z Rosji turysta spotyka się z zarzutem, że widział tylko to, co chciano mu pokazać. Huxley kładzie nacisk na zupełną swobodę zwiedzania. Obcokrajowiec może się włóczyć, gdzie mu się podoba, nawet — jak to czy-



nił autor — dokonywać zdjęć filmowych amatorskim aparatem.

Jakież są najistotniejsze cechy nowego społeczeństwa? — Prymat klasy robotniczej. Robotnik ma w Rosji zawsze i wszędzie pierwsze miejsce. Tu Huxley przytacza dość zabawny epizod w tramwaju: jedna z Angielek, władająca językiem rosyjskim, zwróciła uwagę pijanemu mężczyźnie. Ten zaś wytknął jej ostro, iż nie jest ona robotnicą i że musi się z tem liczyć.

Obok uprzywilejowanego położenia klasy robotniczej drugą wyraźną cechą komunistycznego społeczeństwa jest tendencja do życia kolektywnego, do zbiorowej pracy, zbiorowej rozrywki, nawet zbiorowego myślenia. Częściowo wynika to z przyczyn materialnych (trudności mieszkaniowe) — w głównej jednak mierze stanowi rezultat celowego wychowania.

Innym, dość niezwykłym, a nadającym specjalny koloryt rysem jest atmosfera stanu wojennego, panująca w całej Rosji

sowieckiej. Huxley objaw ten kładzie na karb ciągłej obawy przed propagandą i działalnością, szkodliwą dla państwa, tak od wewnątrz, jak i od zewnątrz. Posterunki i patrole wojskowe spotyka się niemal na każdym kroku, a rozkaz zejścia z pokładu statku, wydany podróżnym przy przepływanym pod mostem kolejowym (na rzece Moskwie) jest szczegółem równie charakterystycznym, jak i zabawnym.

Specjalną uwagę poświęca Huxley sprawom nauki. Chodzi mu nietylko o jej rozwój i o warunki studjów, lecz o rolę nauki w życiu społeczeństwa i w rozbudowie kraju. Na tę tak bardzo istotną dla komunistycznego ustroju cechę rzadko zwracają uwagę ludzie piszący o Rosji. Marxizm opiera się na filozofji, ściśle naukowej, a realizacja marksizmu nasuwa konieczność naukowego planowania.

To też nauka stanowi szkielet planowego gospodarstwa. „Gdyż właściwe planowanie jest zastosowaniem naukowej me-

tody do ludzkich spraw". Naukowa postawa jest charakterystyczna dla komunistycznego światopoglądu: podczas gdy dotychczasowa filozofja, jak twierdził Marx, tylko wyjaśniała świat, komunistyczna filozofja musi go zmienić.

Życie Z. S. S. R. upływa pod znakiem planowości. Gdy np. Anglja wciąż jeszcze nie ma żadnego planu, nawet na papierze, Rosja zrozumiała, że nawet samo planowanie gospodarki ma swe dobre strony.

Rząd sowiecki poświęca na naukę sumy o wiele większe, niż rządy państw kapitalistycznych. Jako przykład Huxley podaje 600.000 funtów angielskich, wydawanych rocznie na geologję. Przedstawia to większą sumę, aniżeli wydają na ten cel wszystkie pozostałe państwa Europy.

Oczywiście należy uwzględnić wielkość powierzchni ZSSR, chociaż wobec ciężkiego stanu państwowych finansów, suma ta jest istotnie wielka. Opieką rządu cieszy się w równym stopniu nauka czysta, jak i stosowana. Zasadniczo, komunizm stawia nauce tylko praktyczne cele, jednak nie zapomina, że do praktycznych osiągnięć prowadzi droga przez pracę czysto teoretyczną.

Jedną z największych trudności, z jaką zetknął się rząd przy realizacji planu, był zupełny brak zrozumienia dla nauki i technicznego przygotowania szerokich mas ludności. Trzy czwarte zaludnienia stanowili wieśniacy, którzy — jak pisze Huxley — wierzyli, że przyczyną grzmotów był prorok Eljasz, mknący przez chmury i którzy zwracali się do popów z prośbą o pogodę. To też z propagandą maszyn i nauki spotyka się w Rosji na każdym kroku. Nawet w przedsiönku galerji współczesnej sztuki francuskiej w Moskwie wiszą plakaty traktorów.

Huxley omawia bliżej działalność szeregu wyższych zakładów i instytutów naukowych, przyczem wskazuje na ścisłą łączność między teoretyczną a praktyczną pracą naukową, umożliwioną przez ścisły

kontakt ośrodków badań teoretycznych z rozszaniami po całym kraju stacjami doświadczalnemi.

W wychowaniu przeważa nastawienie techniczne. Miejskie szkoły pozostają w łączności z placówkami przemysłowymi, gdzie chłopcy i dziewczęta nabywają praktyczne wykształcenie. W tych właśnie tendencjach wychowawczych widzi Huxley błąd, który można zestawić z przesadnym naciskiem na wykształcenie humanistyczne w wielu krajach zachodnio-europejskich. Przy fabrykach istnieją t. zw. Rabfaki, będące czemś w rodzaju szkół dokształcających dla robotników. Tu wyszukuje się zdolniejszych i daje im środki do dalszych studiów uniwersyteckich, zachęca do samodzielnej pracy wynalazczej i badawczej. Plan pięcioletni czyli piatiletkę uważa Huxley jedynie za epizod, za swego rodzaju symptomat. Jest to epizod w długiej serii dalszych planów i symptomat „nowego ducha, ducha nauki wprowadzonego do polityki i przemysłu". Po piatiletce przyjdzie plan dziesięcioletni, który w ogólnych zarysach już w 1931 roku był gotów. Jeden z uczonych sowieckich powiedział Huxley'owi: byłoby zupełnie łatwo opracować plan stuletni dla rosyjskiego rolnictwa, i potem jako plan tysiącletni rozszerzyć na rolnictwo światowe.

Piatiletka zawiodła na wielu odcinkach, plan nie obejmował wszystkiego, a jeśli część systemu jest planowa, część zaś nie, lub jeśli część jest planowana dobrze, część źle, to skutki bywają fatalne. I tak w czasie wykonywania piatiletki rozwój ekonomiczny Rosji podlegał stałym wahaniom, odpowiadającym przeważnie brakom lub pomyłkom planu.

Co będzie jednak, jeśli plan się powiedzie? W roku 1931 i dziś jeszcze niewątpliwie stopa życiowa w Sowietach i dobrobyt materialny są o wiele niższe od poziomu zachodnich krajów kapitalistycznych. Chodzi o to, żeby wznieść się

do tego poziomu. Pierwsza piatiletka ma na celu rozbudowanie ciężkiego przemysłu za cenę największych nawet ofiar ze strony ludności. Następnym krokiem ma być podniesienie na ten sam poziom przemysłu lekkiego. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to cele te mogą być osiągnięte w ciągu piętnastu — dwudziestu lat. Ale co będzie potem? Huxley widzi trzy możliwości: albo kierownicy Rosji w zapale produkcyjnym pójdą w ślady przemysłu kapitalistycznego, wzniciając przy pomocy reklamy sztuczne już zapotrzebowanie na wciąż nowe artykuły — albo, osiągnąwszy pewien poziom wytwórczości, będą dążyć do zmniejszenia godzin pracy i dania ludności maksimum wolnego czasu, — albo obiorą drogę pośrednią, częściowo kontynuując produkcję, częściowo redukując czas pracy. Huxley osobiście przewiduje ostatnią ewentualność, zaznaczając, że dzisiejsza Rosja nie więcej jest podobna do przyszłej, jak embryon do ukształtowanego człowieka.

Podniesienie się Rosji w przeciągu dziesięciu lat z opłakanego poziomu w roku 1920 do poziomu produkcji przedwojennej, pomimo mnóstwa przeszkód, płynących z braku kapitałów, niskiego poziomu kulturalnego i zupełnego braku przygotowania technicznego, wskazuje na niewątpliwie zasługi planowego systemu.

Czy ustrój kapitalistyczny może uniknąć rozkładu bez gospodarki planowej? Jeśli poszczególne państwa, z wyjątkiem może Stanów Zjednoczonych są za małe na to, by przeprowadzić gospodarkę planową w własną rękę, to czy mogą one przetrwać, bez naruszenia narodowej suwerenności na korzyść organizacji międzynarodowych?

Huxley na pytania te odpowiada przecząco. Tu jednak powstają natychmiast nowe pytania. Przypuśćmy, że planowa ekonomja i życie są pożądane: czy rosyjska metoda ich realizacji jest jedyną? Czy konieczne jest ograniczenie wolności jednostki? Czy konieczne jest stosowanie siły dla wprowadzania w czyn idei, uważanych za słuszne?

Że pewnego ograniczenia wolności nie da się uniknąć, o tem przekonaliśmy się nawet w ustroju liberalnym, ale jeśli jest ono konieczne, to w jakim stopniu? Czy musi być narzucone od zewnątrz czy też może przyjść od wewnątrz, przez dyscyplinę i dobrowolne poddanie się?

Na pytania te Rosja daje tylko częściową odpowiedź. Jednym z paradoksów sytuacji jest fakt, że obok ucisku zgóry występuje szczery entuzjazm warstw pracujących, taki sam, jaki wybuchał w wielu krajach w pierwszych latach wojny, a po wojnie w faszystowskiej Italji. Wewnętrzne pobudki działania można, zdaniem Huxley'a, obudzić przez umiętną propagandę i postawienie realnych, zewnętrznych celów.

Inne kraje nie mogą iść drogą dotychczasową, nie muszą jednak koniecznie naśladować Rosji. Można przekształcić ustrój gospodarczy, nie uciekając się ani do rewolucji ani do ortodoksyjnego komunizmu. Ale od Rosji można się wiele nauczyć.

Plac Swierdłowski w Moskwie

